



Fot. St. Miętus, Ameryka.  
Tryumfy Cyganiewicza w Ameryce: Stanisław  
Cyganiewicz-Zbyszko.

### Tryumfy Cyganiewicza w Ameryce.

Znakomity atleta polski, Stanisław Cyganiewicz-Zbyszko, bawi od jesieni ubiegłego roku w Ameryce, gdzie występy jego i współudział w zapasach z najsilniejszymi amerykańskimi siłaczami budzi niesłychany, u nas wprost niezrozumiały entuzjazm i podziw. W występach i zapasach towarzyszy Cyganiewiczowi nadzwyczajne powodzenie, zwycięża bowiem jednego po drugim najgłośniejszych tamtejszych

zapaśników, zbierając nietylko laury i sławę ale i dolary.

Zapasy amerykańskie różnią się zasadniczo od tych, jakie przywykliśmy u nas widywać. Nie opierają się bowiem na prawidłach walki tzw. greckorzymskiej, lecz dopuszczają wszelkich możliwych chwytów. Oczywiście rzecz, że styl amerykański jest wobec tego bardzo brutalny, niejednokrotnie też zapaśnicy wychodzą z walki w straszliwy sposób pokaleczeni i poranieni. Tak się n. p. skończyło spotkanie między słynnym, niepokonanym dotąd Fränkem Gotschem a Hackenschmidem z Europy, który odniósł kilkadziesiąt ran w ciągu przeszło dwugodzinnej walki.

Publiczność amerykańska lubuje się atoli w tego rodzaju widowiskach i z nadzwyczajnym roznamiętnieniem śledzi przebieg zapasów, biorąc w nich ogromnie żywy udział. To też przyjazd Cyganiewicza, w Ameryce poprzednio nieznanego, wnet jednak wstawionego kilku pierwszymi sukcesami, wywołał w kołach szerokich olbrzymie zainteresowanie, które rosło w miarę powodzenia i zwycięstw Zbyszka.

Polacy amerykańscy przyjęli swego sławnego rodaka z otwartymi ramionami, a po pierwszych jego występach, uwieńczonych tak nadzwyczajnymi sukcesami, nie szczędzili mu najbardziej jaskrawych dowodów uznania i wdzięczności za pokonanie amerykańskich siłaczów.

Jak dotąd, nie pokonał nikt Cyganiewicza, choć walczyło z nim po rozmaitych miastach amerykańskich przeszło 100 zapaśników, w tem około 30 pierwszorzędných. Zbyszko pokonał wszystkich w bardzo krótkim czasie, czem zwłaszcza zdobył od razu sympatyę nietylko rodaków ale i Amerykanów.

Największe zainteresowanie budzi zapowiedziane ostatecznie na ostatnie dni maja spotkanie z niepokonanym dotąd championem światowym, sławnym Fränkem Gotschem. Obaj przeciwnicy przygotowują się pilnie do zbliżającego się matchu, obiecując sobie nawzajem zwycięstwo. Polacy są pewni, iż Zbyszko nietylko nie ulegnie Gotschowi, ale go pokona, Amerykanie zaś liczą pewnie na zwycięstwo Gotscha.

Spotkanie między Gotschem a Cyganiewiczem ma nastąpić w Chicago, na otwartej arenie, gdzie pomieścić się może przeszło 100 tysięcy widzów.

Z okazji mającego nastąpić spotkania dwu gło-



Fot. St. Miętus, Ameryka.  
Tryumfy Cyganiewicza w Ameryce: Zbyszko-  
Cyganiewicz w gronie przyjaciół Polaków w Ameryce  
Stoją: Pawłowski, Specht i St. Miętus.

śnych siłaczów, zamieszczamy szereg zdjęć z Ameryki, nadesłanych nam uprzejmie przez przebywającego tam obecnie byłego kupca krakowskiego, p. St. Miętusa.



Restauracya kościoła św. Katarzyny w Krakowie: Obraz nad wejściem do kaplicy św. Doroty, przedstawiający św. Angustyna z zakonnikami.



Restauracya kościoła św. Katarzyny w Krakowie: Fragment krużganku z starodawnym malowidłem, przedstawiającym Chrystusa w studni.